

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	SSA Kazimierz Rusin (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Pelc SA Ewa Madera
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Stępień

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. w N.**

przeciwko **Gminie C.**

o zapłatę

na skutek apelacji **strony powodowej**

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt I C 391/12

I. **oddala** apelację,

II. **zasądza** od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód – (...) S.A.w N.żądał w pozwie zasądzenia na jego rzecz od pozwanej Gminy C.kwoty 359.798,13 zł „tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez niego w związku z podjęciem przez Radę Gminy C.uchwał nr (...)z dnia 27.07.2010 r. o przystąpieniu do zmiany Studium nr (...)i(...) D.– L.I celem powstania kopalni surowców mineralnych, zobowiązaniem powoda do poniesienia kosztów związanych z kosztami opracowania badań i dokumentacji oraz kosztami darowizny na rzecz Gminy wraz z kosztami budowy ciągu pierwszego, a w efekcie niepodjęciem przez Radę Gminy C.uchwały w przedmiocie zmiany studium nr (...)i (...)D. L.I na sesjach w dniach 7 lipca 2011 r. i w dniu 5 sierpnia 2011 r. i 20 sierpnia 2011 r.”. W uzasadnieniu podał, że rada pozwanej Gminy na wniosek powoda przystąpiła do zmiany studiów i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego D. L.i D.– L.II, co miało umożliwić powodowi uzyskanie koncesji na wydobywanie piasku na cele budowlane na terenie dzierżawionym przez powoda od Lasów Państwowych. Według powoda Wójt i Rada Gminy postawiły żądania dokonania przez powoda szeregu wydatków w ramach tzw. offsetu, w tym wykonania całości prac projektowych zmierzających do zmiany studium i miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz pokrycia kosztów zaprojektowania i

wykonania chodnika o długości 1.250 m w ciągu drogi wojewódzkiej R.– Ł.. W ocenie powoda pozwana bezpodstawnie uchyła się od podjęcia stosownych uchwał wbrew wynikającemu z art. 48 i art. 53 ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. nr 228/05, poz. 1947 ze zm.) obowiązkowi uwzględnienia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego złóż kopalin dopiero po ich udokumentowaniu. Na dochodzoną pozwem kwotę składają się koszty związane z doradztwem Spółki (...). j. w kwocie 213.333 zł, leasingiem samochodu w kwocie 16.409,28 zł i odsetkami z tytułu tego leasingu wynoszącymi 2.855,59 zł, koszty użytkowania tego samochodu w kwocie 8.138,57 zł, jego ubezpieczenia w kwocie 2.345 zł, wynagrodzenia pracownika w kwocie 22.080,02 zł, a ponadto koszty opłat, map, usług geofizycznych, doradztwa, opłat za decyzje, projektów w kwocie 93.840,97 zł.

Pozwana Gmina C.wniosła o oddalenie powództwa stwierdzając, że nie godzi się na obarczanie jej odpowiedzialnością z tytułu ryzyka gospodarczego podjętego przez powoda. Zarzuciła, że Wójt Gminy E. D.osobiście zaangażował się w działania w kierunku podjęcia przez Radę Gminy uchwał dotyczących zmiany studium nr 4 i faktycznie uchwała o przystąpieniu do zmiany tego studium podjęta została na najbliższej sesji, tj. 27 kwietnia 2010 r. (uchwała nr (...)), natomiast uchwała wskazana w pozwie dotyczyła wyłącznie przystąpienia do zmiany (...). Według pozwanego kompetencje Wójta Gminy jako organu wykonawczego sprowadzały się do przygotowania projektów uchwał, których uchwalenie leżało w wyłącznej kompetencji Rady Gminy jako kolegialnego organu uchwałodawczego, a żaden organ Gminy nie gwarantował powodowi podjęcia uchwał umożliwiających utworzenie kopalni piasku, a samo przystąpienie do zmiany studium i planu zagospodarowania przestrzennego nie mogło zrodzić po stronie powoda roszczeń o uchwalenie tych zmian. Pozwany wskazał przy tym, iż odpowiednie zastrzeżenie, że porozumienia nie należy traktować jako zobowiązania Wójta Gminy, a w rezultacie i samej Gminy C.do podjęcia stosownych uchwał zostało przez strony zawarte w treści aktów notarialnych z 5 i 19 sierpnia 2011 r. Pozwana utrzymywała, że nieuchwalenie zmian studium i planu wynikało z kierowania się przez radnych względami społecznymi i koniecznością zaspokajania potrzeb wspólnoty, w której interesie podjęli uchwały o treści niesatysfakcjonującej powoda. Pozwana zakwestionowała też rzetelność przedstawionego w pozwie wyliczenia kosztów powoda zarzucając, że (...) spółki jawnej (...)są te same osoby, które zasiadają w zarządzie powoda, a matematyczne wyliczenie kosztów doradztwa nie odpowiada stawkom ustalonym w umowie, do której aneksu zostały sporządzone już po sesjach Rady Gminy, na których dała wyraz negatywnemu nastawieniu do działań planistycznych warunkujących utworzenie kopalni. W ocenie pozwanego przedstawione przez powoda rachunki nie mają nic wspólnego ze sprawą i nie dokumentują wydatków ponoszonych według twierdzeń powoda, przy czym czynności związane z przygotowaniem zmiany studium i (...)zostały opłacone przez pozwaną z własnych środków. Pozwana zarzuciła także, że kwoty wyłożone przez powoda w ramach tzw. offsetu stanowiły darowizny potwierdzone aktami notarialnymi i przelewami.

Sąd Okręgowy ustalił, że czynności zmierzające do rozpoczęcia eksploatacji kopaliny powód rozpoczął od zawarcia 2 marca 2010 r. ze Skarbem Państwa – Nadleśnictwem L.przedwstępnej umowy darowizny działek o powierzchni 6,56 ha położonych w D.w pozwanej Gminie. W tymże dniu powód zwrócił się do Wójta Gminy C.o uruchomienie procedury zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i planu zagospodarowania przestrzennego w odniesieniu do terenu planowanej inwestycji zobowiązując się do poniesienia kosztów z tym związanych. W dniu 27 kwietnia 2010 r. Rada Gminy podjęła uchwałę o przystąpieniu do zmiany nr 4 studium, po czym Wójt zawarł umowę o dzieło dotyczącą opracowania projektu tej zmiany wraz z projektem uchwały oraz opracowania prognozy oddziaływania na środowisko. Z kolei 23 lipca 2010 r. Rada Gminy podjęła uchwały o przystąpieniu do sporządzenia MPZP (...), a Wójt zawarł umowę o dzieło dotyczącą sporządzenia projektu tego planu. W dniu 3 marca 2011 r. strony spisały porozumienie, w którym powód zobowiązał się do poczynienia ustalonych inwestycji, w tym dostarczenia materiałów na wykonanie chodnika o długości 1.250 m przy drodze wojewódzkiej w miejscowości D.i W.. W dniach 21 czerwca i 24 sierpnia 2010 r. oraz 29 czerwca 2011 r. powód przekazał na rzecz pozwanej darowizny w kwotach odpowiednio 15.000 zł, 5.000 zł i 15.760 zł wskazując następnie, że mają posłużyć pokryciu kosztów związanych ze sporządzeniem zmiany nr 4 studium oraz MPZP, a także kosztów projektu chodnika. Strony zawarły też w dniach 5 i 19 sierpnia 2011 r. przedwstępne umowy darowizny, przy czym na mocy pierwszej z tych umów powód zobowiązał się do dokonania na rzecz pozwanego darowizny w kwocie 500.000 zł na budowę w/w chodnika i dostarczenia materiałów na tę budowę pod warunkiem podjęcia przez Radę Gminy uchwał planistycznych, a na cele związane z opracowaniem tych dokumentów oraz projektu chodnika powód darował na rzecz pozwanej kwotę

60.160 zł. W obu umowach strony oświadczyły, że są świadome faktu, że sporządzone akty notarialne nie stanowią zobowiązania do podjęcia tych uchwał, gdyż kwestia ta nie należy do kompetencji organu wykonawczego Gminy (Wójta), a jest prerogatywą organu stanowiącego (Rady Gminy). Wójt Gminy zaangażował się w czynności zmierzające do zmiany studium i sporządzenia (...), a zwłaszcza przedstawił stosowne projekty uchwał, Rada Gminy omawiała te projekty na sesjach w dniach 7 lipca oraz 5 i 20 sierpnia 2011 r. jednak w związku z protestami mieszkańców D. oraz ościennych miejscowości uznała, że podjęcie uchwał nie leży w ich interesie. W ocenie Sądu Okręgowego pozwanej nie można przypisać ani odpowiedzialności na zasadzie winy (art. 416 kc), ani też odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 § 1 kc). O niezasadności powództwa przesądza już treść przepisów art. 30 ust. 2 pkt 1 i art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy o samorządzie gminnym, zgodnie z którymi do zadań wójta należy przygotowanie projektów uchwał, a do wyłącznej właściwości rady gminy – podejmowanie uchwał w sprawach dotyczących zagospodarowania przestrzennego, jednak żaden przepis nie nakłada na pozwaną obowiązku uchwalenia zmiany, a tym bardziej zmiany zgodnej z wnioskiem zainteresowanego podmiotu. Zobowiązania do podjęcia takich uchwał nie można wyprowadzać także z umów darowizny stanowiących bezpłatne świadczenie na rzecz obdarowanego. Na marginesie Sąd wskazał, że na nieodwołanie darowizny jako przeszkodę w dochodzeniu odszkodowania w ramach zwrotu wpłaconych kwot.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy zaskarżonym wyrokiem oddalił powództwo.

W apelacji powód zarzucił przede wszystkim obrazę przepisów prawa materialnego przez naruszenie art. 416 kc i 417 kc w sytuacji, kiedy działania organów pozwanej wprowadzały powoda w błąd co do faktu pozytywnego zakończenia procesu uchwałodawczego zmiany(...), były sprzeczne z przepisami o planowaniu przestrzennym i doprowadziły do powstania szkody, a także naruszenie art. 898 kc i art. 900 kc przez przyjęcie, że darowizny nie zostały skutecznie odwołane. Druga grupa zarzutów apelacji odnosi się do naruszenia przepisów postępowania, a to art. 225 kc przez jego niezastosowanie i odmowę otworzenia na nowo rozprawy pomimo ujawnienia nowych istotnych okoliczności w postaci zawarcia ugody sądowej pomiędzy pozwaną a B.sp. j. w N.w sprawie o tożsamej podstawie faktycznej i prawnej, art. 227 kpc w związku z art. 217 § 1 i 3 kpc wskutek pominięcia dowodów wykazujących koszty wydatkowane przez powoda, art. 233 § 1 i 2 kpc przez wybiórczą, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę przeprowadzonych dowodów. Ostatni zarzut apelacji odnosi się do błędów w ustaleniach faktycznych wskutek przyjęcia, że powódka nie została wprowadzona w błąd co do faktu pozytywnego dla niej zakończenia procesu uchwałodawczego, a pozwana nie zaniechała obowiązków wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozpatrzyć te zarzuty apelacji, które odnoszą się do naruszenia przepisów postępowania, gdyż od ich właściwego zastosowania uzależnione jest dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Powód zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy wskazał na wstępie na niezastosowanie art. 225 kpc argumentując, że po zamknięciu rozprawy zaistniała nowa okoliczność w postaci zawarcia przez pozwaną z innym podmiotem ugody w sprawie o tożsamej podstawie faktycznej i prawnej. Argumentacji tej nie można jednak uznać za przekonującą nawet w sytuacji, gdyby jak twierdzi powód, pozwana zawierając ugodę ze spółką (...) zajęła stanowisko diametralnie odmienne od przedstawionego w toku procesu, a podstawy faktyczne i prawne były tożsame (co zresztą nie zostało w żaden sposób wykazane). Wyrażenie na mocy ugody zgody na zaspokojenie żądań pozwu jest wyrazem woli polubownego zakończenia sporu, a motywacja leżąca u podstaw podjęcia decyzji o zawarciu ugody nie może w żadnej mierze rzutować na rozstrzygnięcie sporu nawet w analogicznej sytuacji faktycznej i prawnej. Podmioty zawierające ugodę nie tworzą przecież precedensu, który podlegałby uwzględnieniu przy rozstrzygnięciu innej sprawy. Tej oceny nie można zmienić fakt, że sąd, przed którym dochodzi do ugody bada, czy okoliczności sprawy nie wskazują, że jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa (art. 203 § 4 kpc w zw. z art. 223 § 2 kpc). Wypada dodać, że do zawarcia ugody pomiędzy stronami nie doszło także na rozprawie apelacyjnej pomimo skłaniania stron do pojednania, stosownie do przepisów art. 10 kpc i art. 223 § 1 kpc.

Nie jest trafny także drugi z zarzutów naruszenia prawa procesowego. Do naruszenia art. 227 kpc w zw. z art. 217 § 1 i 2 kpc przez pominięcie dowodów wydatkowania przez powoda środków na cele związane z planowaną inwestycją doszłoby wówczas, gdyby przedmiotem wnioskowanych dowodów były fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. O takim walorze tych dowodów nie można jednak mówić, gdy zważy się, że nie zachodziły podstawy do uznania odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Gminy. Wyliczenie wysokości szkody i adekwatnego odszkodowania zaktualizowałoby się bowiem dopiero w przypadku przyjęcia, że pomiędzy szkodą doznaną przez powoda a działaniami względnie zaniechaniami pozwanej zachodzi związek przyczynowy, którego nie stwierdzono w uwarunkowaniach niniejszej sprawy.

Zarzut przekroczenia granic i zasad swobodnej oceny dowodów (naruszenia art. 233 § 1 i 2 kpc) nie został rozwinięty przez wskazanie jakie konkretnie dowody zostały poddane wadliwej ocenie i w jaki sposób wadliwość ta miała się przejawiać. W rezultacie zarzut ten nie może być rzeczowo zweryfikowany. Uzasadniając ten zarzut skarżący powołuje się w istocie na błąd w ustaleniach faktycznych objęty także wyodrębnionym, ostatnim zarzutem apelacji. Teza, że właściwie poczynione ustalenia faktyczne polegałyby na przyjęciu, że powód został wprowadzony w błąd co do faktu pozytywnego dla niego zakończenia procesu uchwałodawczego, a tym samym zmuszony przez pozwaną do wydatkowania środków finansowych, a ponadto przez przyjęcie, że pozwana nie zaniechała nałożonych przez ustawę obowiązków wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Powód powołał się w tym kontekście na porozumienie zawarte przez strony w dniu 3 marca 2011 r. jako dokument precyzujący zasady współpracy w uzyskaniu przez niego koncesji. W rzeczywistości w porozumieniu tym nie ma postanowień określających zasady takiej współpracy przed uzyskaniem koncesji przez powoda, gdyż zawiera ona jedynie deklarację powoda dotyczącą zakupu i dostarczenia materiałów niezbędnych do wykonania chodnika w D.i W., w przypadku uzyskania koncesji na wydobywanie piasku” (k. 42). Treść tego dokumentu oderwana jest zatem od zobowiązań dotyczących aktów planistycznych (studium i (...)), na które powód powołuje się statuując podstawę faktyczną roszczenia. W materiale sprawy brak jest także wiarygodnych dowodów osobowych, w oparciu o które należałoby wyprowadzić wnioski postulowane przez powoda. Z zeznań świadków wynika, że Wójt Gminy przejawiał zaangażowanie w sprawę doprowadzenia do uchwalenia zmiany studium i (...)uwzględniających wnioski powoda. I tak świadek E. G. będąc radnym zauważył, że sposób działania Wójta wskazywał na to, że zależy mu na podjęciu tych uchwał (k. 257). Inny świadek – Z. J., również radny, zaprzeczył, by miał wiadomości na temat wstrzymywania przez Wójta procedur planistycznych i zeznał, że Wójt przedstawił R.stosowne projekty (k. 259). Tej samej treści zeznania złożył świadek J. S. – inspektor do spraw planowania przestrzennego i budownictwa w Urzędzie Gminy C., według którego Wójt dopełnił wszystkich obowiązków związanych z przedłożeniem Radzie Gminy projektów uchwał (k. 261). Zeznania te zasługują na wiarę jako złożone przez świadków mających w sprawie wiadomości pochodzące z własnych obserwacji i znających procedury związane z planowaniem przestrzennym w Gminie. Świadek S. W. kierujący pracami dokumentacyjnymi u powoda zeznał, że w czasie posiedzenia rady Wójt rzetelnie przedstawił zebrany wszystkie argumenty za uruchomieniem przedsięwzięcia (k. 290). Pozytywne z punktu widzenia interesów powoda stanowisko Wójta zostało wyeksponowane w wydanej przez powoda „Gazecie na referendum” z 16 października 2011 r. (k. 251). Odmienny pogląd na temat rzeczywistych intencji Wójta jako organu Gminy prezentowany przez powoda w toku procesu nie znajduje odzwierciedlenia w materiale sprawy. Zeznania słuchanego w charakterze strony prezesa powodowej Spółki, według których Wójt Gminy czynił tylko pozory, że jest za inwestycją, a w rzeczywistości na sesjach Rady nie dementował informacji radnego powiatowego T. G. o zagrożeniach stwarzanych przez inwestycję, są odosobnione (k. 293). W świetle cytowanych zeznań świadków za wiarygodne należy uznać zeznania E. D. dotyczące faktu, że starał się przekonywać zarówno radnych jak i mieszkańców do pozytywnego odniesienia się do zamierzonych przez powoda przedsięwzięć (k. 295 – 296). Z przytoczonych zeznań radnych, Wójta E. D., a także świadków B. G. (k. 262 – 264) i T. G. (k. 264 – 266) wynika, że po podjęciu uchwał o przystąpieniu do zmiany nr(...) Studium i (...)pozytywne początkowo stanowisko radnych uległo niekorzystnej dla powoda zmianie na skutek sprzeciwu wyrażonego wobec planowanej inwestycji przez mieszkańców D., stowarzyszenie (...)przede wszystkim”, a także samorządy ościennych gmin Ł. i R. popieranym przez radnego powiatowego w osobie T. G.. Społeczność miejscowości D. dała wyraz dezaprobaty dla uruchomienia kopalni już w maju 2011 r. na zebraniu wiejskim, w trakcie którego zdecydowana większość obecnych wyraziła swój sprzeciw.

Stanowisko to było wśród mieszkańców tej miejscowości ugruntowane, skoro w referendum przeprowadzonym w październiku tegoż roku przeciwko inwestycji wypowiedziało się 75 % głosujących. Ponieważ zarówno mieszkańcy najbardziej narażeni na uciążliwości związane z eksploatacją kopaliny jak i samorządy ościennych gmin wyrażały stanowczy protest radni Gminy C. nie mogli nie uwzględnić tej okoliczności przy podejmowaniu decyzji w odniesieniu przedstawionych projektów zmiany Studium i (...). Jednoznacznie negatywne stanowisko lokalnej społeczności ujawnione już po przystąpieniu do opracowania tych projektów wpływało na niekorzystne dla powoda rozstrzygnięcie rady Gminy. Należy zauważyć, że także powód był świadomy nasilania się sprzeciwu społecznego wobec jego zamierzeń inwestycyjnych i jego przedstawiciele podejmowali działania mające na celu przekonanie mieszkańców do korzyści możliwych do uzyskania dzięki zrealizowaniu tych zamierzeń. W szczególności uczestniczyli w zebraniach mieszkańców i posiedzeniach Rady Gminy, a przed referendum powód wydał gazetę informującą mieszkańców zarówno o profitach w postaci rozbudowy infrastruktury komunikacyjnej jak i o motywach osób organizujących protesty przeciwko inwestycji. Te działania powoda okazały się nieskuteczne, gdyż utrzymały się wśród mieszkańców obawy co do negatywnych skutków inwestycji, a zapowiedzi korzyści, jakie miały z niej wyniknąć nie okazały się przekonujące.

Wbrew twierdzeniom skarżącego nie można w tych uwarunkowaniach przypisać organom pozwanej Gminy zaniechania obowiązków wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym naruszającego prawa powoda i stanowiącego źródło jego roszczeń odszkodowawczych. Darowizny poczynione przez powoda miały niewątpliwie stanowić dla pozwanej zachętę do działań uwzględniających wnioski powoda co do oczekiwanych przez niego przedsięwzięć planistycznych na skutek pokrycia przez powoda kosztów z tym związanych i stworzenia perspektywy uzyskania korzyści w postaci chodnika rekompensującego uciążliwości, jakie miały wyniknąć dla mieszkańców w okresie funkcjonowania kopalni. Poczynienie tych darowizn nie mogło jednak uzasadniać oczekiwania powoda, że dojdzie do podjęcia pożądanego przez niego uchwał, a przekonanie powoda, że uchwały te miały stanowić swoisty ekwiwalent przysługujący za dokonane darowizny nie jest usprawiedliwione. Porozumienia w tej kwestii do jakiego doszło pomiędzy stronami nie można bowiem rozpatrywać w kategoriach umowy rezultatu. Rada Gminy nie mogła być przecież ograniczona w swoich kompetencjach uchwalodawczych realizowanych z uwzględnieniem wszystkich okoliczności istniejących w chwili głosowania nad projektami uchwał. Porozumienie mogło mieć taki jedynie skutek, że pozwana zobligowana była do wdrożenia stosownej procedury planistycznej, co uczyniła, z dochowaniem należytej staranności, podejmując uchwały o przystąpieniu do zmiany studium i uchwalenia (...). Podjęcie uchwał aprobujących przygotowane projekty nie nastąpiło na skutek zarzucanego przez powoda działania organów pozwanej nakierowanego na wprowadzenie go w błąd i narażenie na zbędne wydatki lecz w rezultacie rozważenia przez radnych negatywnych przesłanek uwzględnienia propozycji powoda, a zwłaszcza wzięcia pod uwagę stanowiska lokalnej społeczności. Jak trafnie przy tym zauważa pozwana nawet podjęcie uchwały o zmianie nr (...) Studium, stosownie do treści art. 10 ust. 1 pkt 11 ustawy o planowaniu przestrzennym oznaczałoby wyłącznie zaewidencjonowanie złoża kopaliny nieoznaczałoby zezwolenia na ich eksploatację, a niepodjęcie uchwały w tym zakresie na sesjach Rady Gminy w dniach 7 lipca oraz 5 i 20 sierpnia 2011 r. nie oznacza zarzucanego w apelacji naruszenia przepisów tej ustawy.

Ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Okręgowy z zachowaniem przepisów procedury cywilnej i zostały uznane przez Sąd rozpatrujący apelację jako własne.

Według skarżącego do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 416 kc i 417 kc doszło właśnie na skutek nieuwzględnienia faktu naruszenia przez pozwaną przepisów o planowaniu przestrzennym i faktu podjęcia przez pozwaną działań wprowadzających powoda w błąd co do faktu pozytywnego dla niego zakończenia procesu uchwalodawczego. Dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne, które Sąd rozpatrujący apelację podziela przyjmując je jako własne, dowodzą jednak, że nie doszło do naruszenia tych przepisów ani też inkryminowanego wprowadzenia powoda w błąd przez pozwaną. W tych uwarunkowaniach, skoro powód nie wykazał, by doznał szkody na skutek działań względnie zaniechań strony pozwanej (jej organów) zarzut naruszenia tych przepisów prawa materialnego nie mógł być uznany za słuszny.

Rozpatrywanie zarzutu naruszenia przepisów art. 898 kc i art. 900 kc przez przyjęcie braku odwołania darowizny jest w zasadzie bezprzedmiotowe. Kwestia ta została przywołana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tylko na marginesie zasadniczych rozważań, których konkluzja sprowadzała się do uznania, że powód dokonał udokumentowanego aktami notarialnymi przysporzenia na rzecz pozwanej. Nie można też nie zauważyć faktu, że powód nie przytoczył argumentacji, która wskazywałaby na określoną w art. 898 § 1 kc przesłankę skutecznego odwołania darowizny.

Reasumując powyższe wywody należy stwierdzić, że wobec niepotwierdzenia zasadności podniesionych zarzutów, apelacja powoda podlegała oddaleniu (art. 385 kpc).

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego opiera się o przepis art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.